

JACEK BISKUPSKI

Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich w Koninie
ORCID 0000-0002-9209-4061

ŻYCIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE I KULTURALNO-OŚWIATOWE W BABIAKU W LATACH 1932-1939 W ŚWIETLE DONIESIEŃ „GAZETY KOLSKIEJ”.

W ostatnich dwudziestu latach podejmowano szereg badań regionalnych dotyczących dziejów „małych ojczyzn”, czego świadectwem jest pokaźna liczba publikacji, prac zbiorowych i monografii. Zapoznanie się z nimi jest bez wątpienia ciekawym i interesującym doświadczeniem, ponieważ niejednokrotnie pokazują ważny wycinek życia społeczno-politycznego czy też kulturalno-oświatowego danego miasta, miasteczka lub osady. W wielu przypadkach pomocą w opracowaniu tych publikacji okazuje się prasa regionalna¹, będąc często jedynym zachowanym źródłem do dziejów, umożliwia rekonstrukcję nastrojów społecznych, konkretnych wydarzeń i sposobów kształtowania opinii publicznej².

Niniejszy tekst ma na celu odwzorowanie życia społecznego, politycznego, kulturalnego i oświatowego osady Babiak w świetle doniesień „Gazety Kolskiej”. Czasopismo to było poświęcone sprawom miasta Koła oraz powiatu kolskiego i ukazywało się w latach 1932-1939. Babiak mieścił się wówczas w zakresie zainteresowania periodyku, bowiem terytorialnie należał do gminy Lubotyń, która administracyjnie włączona była do powiatu kolskiego³. „Gazeta Kolska” zatem staje się ważnym źródłem dziejów Babiaka, odzwierciedla życie społeczno-polityczne i kulturalno-oświatowe osady w latach trzydziestych XX wieku. Z analizy zapisów periodyku można wyróżnić, że na terenie Babiaka działały aktywnie organizacje i instytucje, takie jak: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Ochotnicza Straż Pożarna, Polski Czerwony Krzyż, Przystosowanie Kolejowe, Żeński Oddział Harcerek, Obóz Zjednoczenia Narodowego i Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Częścią życia społecznego w Babiaku były także obchodzone uroczystości z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, Święta Narodowe 3 Maja czy też z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Nie da się ukryć, że Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) jest organizacją, która wpisuje się w lokalne struktury każdej miejscowości i jest ważnym ogniwem w działalności

¹ Zob. np. P. Gołdyn, *Obraz życia społecznego w Grzegorzewie w latach 1932-1939 w świetle doniesień „Gazety Kolskiej”*, „Polonia Maior Orientalis” 2017, T. IV, s. 127-145.

² K. Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań, 2010.

³ Jak donosiła „Gazeta Kolska”, w 1932 roku ludność Babiaka liczyła 946 mieszkańców. Zob. *Ilustracja mieszkańców liczą miasteczka, osady i gminy w pow. kolskim*, „Gazeta Kolska” 1932, nr 3, s. 1.

społecznej danej wspólnoty. Przede wszystkim spełniała swoją rolę w akcjach pożarniczych⁴. Ważnym wydarzeniem w działalności OSP tej miejscowości była budowa Domu Strażackiego. Dla tej inicjatywy 26 grudnia 1934 roku zorganizowano przedstawienie amatorskie, a 31 grudnia odbyła się zabawa sylwestrowa. Przedstawienie amatorskie odegrane zostało przez Amatorskie Kółko Strażackie w Babiaku. Jak podawano na łamach „Gazety Kolskiej” w maju 1939 roku, dochód z tych dwóch imprez wyniósł 233 zł i 24 groszy⁵. Akcje wspierające budowę Domu Strażackiego okazały się trafne, bowiem w roku 1935, a dokładnie 10 listopada, odbyło się poświęcenie tego budynku. Na tę uroczystość, oprócz miejscowego społeczeństwa, przybyli: wicestarosta powiatu konińskiego – S. Korycki, komisarz Państwowej Policji – Kwiatkowski, sekretarz Wydziału Powiatowego – Basiński, inspektor samorządu – Rutkowski, instruktor Ochotniczej Straży Pożarnej – Ogórek, agronom – Stasiewicz, kierownik rachuby Wydziału Powiatowego – Burski i T. Wawrzynkiewicz. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w którym wzięły udział organizacje: Straż Pożarna ze sztandarem i oddziały żeńskie i męskie Związku Strzeleckiego w Babiaku. Poświęcenia Domu Strażackiego dokonał ks. proboszcz Michniewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie – po podpisaniu przez rodziców chrzestnych aktu – zaproszono gości na skromny poczęstunek, a prezes miejscowej Straży Pożarnej – Jerzy Pestkowski przedstawił wicestarosie i obecnym przebieg budowy Domu Strażackiego. Kończąc swoje przemówienie, Pestkowski podkreślił, że

dom ten, wykończony w przeddzień Święta Niepodległości, oddaje do użytku miejscowemu społeczeństwu, ażeby w ten sposób uprzyjemnić i zwiększyć radość naszego miasteczka⁶.

Po zakończonym wystąpieniu prezesa zaproszeni goście wzniesli toast na cześć Państwa Polskiego i wysłuchali w skupieniu odegranego przez orkiestrę hymnu państwowego. Po tym akcie przemówił wicestarosta – Korycki, który zwrócił uwagę na ogromną rolę dzieci szkolnych, które wspólnie z wychowawcami mocno zaangażowały się w budowę domu. Korycki tak o tej kwestii mówił:

Czyn ten ma doniosłe znaczenie wychowawczo-państwowe, bo dzieci te już w wieku młodym przyzwyczajają się do bezinteresownej pracy społecznej i ofiarności. Gdybyśmy takie fakty spotykali coraz częściej, to moglibyśmy spokojnie patrzeć w naszą przyszłość⁷.

Ochotnicza Straż Pożarna w Babiaku udzielała się także w uroczystościach państwowych⁸ i pogrzebowych, bowiem posiadając swoją orkiestrę, bezinteresownie grała dla zasłużonych mieszkańców Babiaka⁹. Takie smutne wydarzenie odnotowano na łamach „Gazety Kolskiej” w roku 1938, kiedy 20 października odbył się w Babiaku pogrzeb 92-letniej Marii Pakasiewicz. Krótka notatka w czasopiśmie przedstawiała niezwykle

⁴ *Pożary w gminie Lubotyń*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 34, s. 4.

⁵ *Dom Strażacki w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 5, s. 3.

⁶ *Poświęcenie Domu Strażackiego w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 48, s. 1.

⁷ Tamże.

⁸ *Historyczna sobota w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 42, s. 3.

⁹ *Pogrzeb strzelca w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 42, s. 3.

interesujący epizod z życia zmarłej, bowiem w 1863 roku jej rodzice udzielili schronienia rannym powstańcom z bitwy pod Brdowem, a sama Maria Pakasiewicz – mając wówczas 16 lat – opatrywała ich rany. Sędziwa staruszka pozostawiła w żałobie córkę, trzech synów, siedemnaścioro wnucząt i pięcioro prawnucząt. W ostatnim pożegnaniu Marii Pakasiewicz wzięła udział orkiestra lokalnej straży, ponieważ zmarła była członkiem wspierającym miejscową jednostkę¹⁰.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ

Pierwsza wzmianka na temat działalności Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej (LOPP) w Babiaku ukazała się na łamach „Gazety Kolskiej” w roku 1935 i dotyczyła zebrania organizacyjnego koła LOPP, które miało miejsce 26 stycznia przy udziale instruktora – Blewońskiego. Podczas spotkania, w którym uczestniczyło 120 osób z Babiaka, wybrano zarząd, do którego weszli: Robert Richter, Eugenia Kopacka, Franciszka Bańkowska, Maria Kiszelnikówna i Stanisław Karwacki. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Zajęczkowskiego Włodzimierza i Malińskiego Antoniego¹¹.

Niestety na łamach „Gazety Kolskiej” niewiele jest informacji dotyczących działalności Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwpożarowej w Babiaku. Kolejna notatka o tej organizacji została umieszczona w czasopiśmie w roku 1937. Pisano wówczas, że

poza drobnymi usterkami na ogół Koło jest należycie prowadzone, akta są w wzorowym porządku¹².

ZWIĄZEK REZERWISTÓW

Organizacja Związku Rezerwistów w Babiaku powstała w roku 1934 i liczyła wówczas 50 członków. Jak się dowiadujemy z notatki „Gazety Kolskiej” z sierpnia 1938 roku, zarząd koła Związku Rezerwistów w Babiaku w ciągu dwóch lat działalności nie zarządził ani jednego zebrania, a wszystkie przychodzące do koła ZR okólniki, zarządzenia i rozkazy władz organizacyjnych składał do archiwum bez wykonania. Z tego też względu, zarząd powiatowy Związku Rezerwistów widząc beczynność rezerwistów w Babiaku, w roku 1936 wyznaczył zarząd komisaryczny. Jednakże na niewiele się to zdało, ponieważ także i ten organ nie był aktywny na tym polu. Z tej przyczyny pod koniec 1937 roku zarządzeniem Zarządu Głównego Związku Rezerwistów w Warszawie rozwiązano Związek Rezerwistów w Babiaku.

Rok później struktury babiackich rezerwistów ponownie się zawiązały. Mianowicie zarząd powiatowy Związku Rezerwistów w Kole, chcąc nadal powołać do życia dość liczny oddział w Babiaku, upoważnił do zorganizowania koła ZR jednego z mieszkańców gminy Lubotyń, dzięki któremu na początku 1938 roku powstał na nowo Związek Rezerwistów w Babiaku¹³. Zebranie organizacyjne odbyło się 5 marca 1938 roku w sali Straży Pożarnej. Uczestniczyło w nim około 70 osób. Prezesem zarządu został – W. Bruszewski, który z zawodu był aptekarzem. Ponadto w zarządzie znaleźli się:

¹⁰ *Z żałobnej karty*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 47, s. 2.

¹¹ *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 8, s. 4.

¹² *Z życia Obwodu LOPP*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 6, s. 3.

¹³ *Z życia Zw. Rezerwistów w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 35, s. 2.

Viceprezes – Sobański Fr., sekretarz – Kudelski R., skarbnik – Szymański J., ref. wychowania obywatelskiego – Janowski M., ref. Opieki społecznej – Klimek J., ref. Propagandy – Grendeci E. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani Gryglewski St., Kuczerisko T. i Otto Ernest¹⁴.

Nowo powstałe koło Związku Rezerwistów w Babiaku działało dość prężnie. Staraniem zarządu urządzono 14 sierpnia 1938 roku „majówkę”, która odbyła się w lasku zakrzewskim, a środki z tej imprezy przeznaczono na umundurowanie dla oddziału. Z krótkiej notatki czasopisma wiadomo, że zabawa trwała do rana. Było wiele atrakcji, między innymi palono sztuczne ognie, które zostały zaopatrzone przez prezesa Związku Rezerwistów – Bruszewskiego. W przygotowaniach zabawy brały udział żony członków Zarządu: komendantowa – Jędrzejczakowa, aptekarzowa – Bruszewska, sekretarzowa – Kudelska oraz Helena Woźniakówna i Wanda Grędecka¹⁵.

Organizacja obchodziła także uroczyste Święto Rezerwisty. Takie wydarzenie miało miejsce w roku 1938 i było połączone z manifestacją odzyskania Śląska Zaolziańskiego. Rynek w Babiaku udekorowano flagami, a przed budynkiem gminy zawieszono wysoko świetlną gwiazdę – godło Związków Rezerwistów, które zostało wykonane przez inwalidę J. Szymańskiego. W przeddzień tego święta odbył się tzw. capstrzyk. Wieczorem zebrały się organizacje oraz miejscowa ludność, aby wspólnie odmaszerować na boisko szkolne. Rozpalono ognisko i przy jego blasku przemówił Stanisław Krąbczyński i komendant Związku Rezerwistów – Woźniak. Następnego dnia odbył się raport, a następnie wszyscy zebrani wyruszyli na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po mszy odbyła się defilada, którą przyjął prezes ZR – Bruszewski w otoczeniu przedstawicieli organizacji. Sekretarz gminy – Drożdżewski odczytał rezolucję, która wyrażała radość z powodu przyłączenia ziemi zaolziańskiej do Macierzy. Na zakończenie uroczystości odbyły się zawody strzeleckie w lasku zakrzewskim¹⁶.

Organizacja posiadała także własny chór, do którego wstępowali po przesłuchaniach jej członkowie. Ponadto w 1938 roku Związek Rezerwistów w Babiaku urządził świetlicę, którą wyposażono w radioodbiornik¹⁷. Uroczyste poświęcenie i jej otwarcie nastąpiło 20 listopada 1938 roku. Z ramienia zarządu powiatowego Związku Rezerwistów przybył prezes – mjr W. Wielecki wraz z sekretarzem – M. Zielińskim oraz z por. R. Szymańskim, który reprezentował komendę powiatową organizacji. W spotkaniu uczestniczył także starosta powiatowy – W. Makowski. W imieniu zarządu koła ZR w Babiaku wszystkich przybyłych powitał – W. Bruszewski. Następnie R. Szymański złożył staroście raport. W dalszej części prezes struktur powiatowych – Wilecki przedstawił Staroście członków zarządu babiackiego koła Z. R. Wpisano się także do księgi pamiątkowej i przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę o barwach państwowych. Po tym akcie starosta – Makowski wygłosił mowę do zebranych rezerwistów, w której podkreślił znaczenie wysiłku zbiorowego w stworzeniu takiej placówki. Starosta nie został na dalszych uroczystościach, ponieważ tuż po przemówieniu udał się do pobliskiego Mąkolna na poświęcenie szkoły powszechnej¹⁸.

¹⁴ *Walne zebranie Zw. rezerwistów w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 11, s. 6.

¹⁵ *Z życia Zw. Rezerwistów ...*, s. 2.

¹⁶ *Święto Rezerwisty w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 43, s. 4..

¹⁷ *Praca organizacyjna Z. R. w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1939, nr 3, s. 4.

¹⁸ *Poświęcenie świetlicy Związku Rezerwistów w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 50, s. 2.

W dalszej części uroczystości rezerwiści na czele z przedstawicielami zarządu powiatowego Związku Rezerwistów wzięli udział w nabożeństwie w miejscowym kościele parafialnym. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie lokalu świetlicy, a aktu tego dokonał miejscowy proboszcz – ks. Pacześ. Następnie zebrani udali się na skromny poczęstunek do sali straży pożarnej. W czasie posiłku przygrywała orkiestra Związku Rezerwistów i przemawiał prezes zarządu powiatowego ZR – Wielecki, który podkreślił między innymi

ważność organizacji Związku Rezerwistów, będącej przedłużeniem Armii Czynnej, która jest częścią w morzu armii rezerwowej¹⁹.

Swoją mowę podczas posiłku wygłosił także prezes koła Związku Rezerwistów w Babiaku – Bruszewski, który scharakteryzował wysiłki członków do sfinalizowania urządzenia świetlicy organizacji. Szczególnie w tej kwestii podziękował pracy zarządowi koła ZR w Babiaku w osobach: prezesa – W. Bruszewskiego, komendanta – Woźniaka, skarbnika – J. Szymańskiego, sekretarza – A. Kudelskiego, Sobańskiego i J. Klimka z Góraża²⁰.

17 maja 1938 roku zarząd Związku Rezerwistów w Babiaku postanowił dla „zaprawy” swoich członków odbyć nocny marsz na trasie Babiak-Bogusławice-Izbica Kujawska-Brdów-Babiak. W tej akcji uczestniczyło 20 członków, na czele z prezesem i instruktorem Związku. Rezerwiści z Babiaka wyruszyli o godzinie 20.15 i byli owacyjnie żegnani przez członków niebiorących udziału w marszu oraz przez lokalną publiczność.

Po dość ciężkiej drodze bocznej oddział posuwał się wolno, a szpice meldowały o swoich spostrzeżeniach oddziałowi maszerującemu – O godzinie 11.50 oddział przybył do Izbicy, gdzie w świetlicy Koła Z. R. spędził 1-godzinny odpoczynek na gawędzie z kolegami z Izbicy. O godzinie 3-ej dnia 18 maja, oddział przybył do Babiaka, gdzie po złożeniu broni członkowie bardzo zadowoleni rozeszli się do domu²¹.

Związek Rezerwistów w Babiaku dbał również o swoich członków, organizując dla nich zabawy taneczne, jak chociażby tę 5 lutego 1939 roku w udekorowanej sali straży pożarnej. Zabawa odbyła się pod protektoratem starosty – Makowskiego i prezesa – W. Wieleckiego. Na zabawę przybyli: starosta – Makowski z żoną, inspektor – Kurkowski, ks. proboszcz – Pacześ, Wielecki, Zieliński, A. Dunin i inni. W czasie zabawy wystąpił chór członków ZR w Babiaku²².

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

W okresie II Rzeczypospolitej szczególnego znaczenia w wychowaniu młodzieży przypisywano przysposobieniu wojskowemu, które wynikało z tradycji walk niepodległościowych oraz związków strzeleckich i paramilitarnych, niekorzystnej sytuacji geopolitycznej Polski, a także konieczności przygotowania całego narodu na wypadek

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ *Ze Zw. Rez. z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1939, nr 23, s. 3.

²² *Z powiatu. Babiak.*, „Gazeta Kolska” 1939, nr 7, s. 4.

wojny²³. Wychowanie fizyczne ściśle łączyło się z przygotowaniem wojskowym, ponieważ kręgi wojskowe od początku istnienia II RP doceniały ogromną rolę, jaką mogły spełniać organizacje przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i sportu dla skupienia młodzieży wokół idei budowy państwa. Z tego też względu 25 kwietnia 1925 roku rząd powołał Radę Naczelną Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego jako ciało społeczno-państwowe, dla koordynacji działań w zakresie WF i PW²⁴.

Działania w tym duchu promowano również w Babiaku. 14 października 1934 roku Gminny Komitet PW i WF zamierzał urządzać zawody kolarskie i lekkoatletyczne dla członków związków, stowarzyszeń i osób zainteresowanych. Na program zawodów składał się: bieg kolarski na dystansie 40 kilometrów (Babiak-Kłodawa-Babiak), bieg na 800 metrów i 100 metrów, trójbój (rzut kulą, skok wzwyż i w dal) oraz przewidziano rozegrać mecz siatkarski. Za pierwsze miejsce w wyścigu kolarskim zawodnik miał otrzymać – żeton i papierośnicę z odpowiednim napisem; w biegu na 800 metrów – żeton i lampkę elektryczną; w biegu na 100 metrów – żeton; w trójboju wygrywający otrzymywał również żeton, a w siatkówce drużyna zwycięska miała otrzymać okolicznościowy dyplom²⁵.

„Gazeta Kolska” w kolejnym numerze ogłosiła laureatów wspomnianych zawodów w Babiaku, podając także dokładne wyniki poszczególnych zawodników.

Bieg kolarski 40 km. I miejsce – Skutecki Czesław – Zw. Strzel. Mąkolno – 1 g. 29 min. II miejsce – Prętkiewicz Julian – K. P. W. Babiak - 1 g. 34 min. III miejsce – Wiśniewski Józef – Zw. Strzel. Zakrzewo – 1 g. 39 min.

Bieg 800 metrów I miejsce – Czajciński Marjan – Zw. Strzel. Koło – 2 m. 30 sek. II miejsce – Krapp Aleksander – K. P. W. Babiak – 2 m. 35 sek.

Bieg 100 metrów I miejsce – Czajciński Marjan – Zw. Strzel. Koło – 13 sek. II miejsce Jeziński Waław – Zw. Strzel. Koło – 13, 5 sek.

Trójbój (rzut kulą, skok wzwyż i w dal) I miejsce – Jeziński Waław – Zw. Strzel. Koło 25,9 pkt. II miejsce – Etmanski Henryk – K. P. W. Babiak – 22, 9 pkt²⁶.

Podczas zawodów meczu siatkówki nie rozegrano ze względów pogodowych. Z tej przyczyny poinformowano również, że w znacznym stopniu silnie wiejący wiatr i padający ulewny deszcz ujemnie wpłynęły na wyniki zawodów. Podziękowano także ofiarodawcom składek na nagrody dla zawodników. Datek w wysokości 10 zł złożyli: hrabia Antoni Dunin (Bogusławice), Waław Szamowski (Mchowo), Jerzy Pasikowski (Ozorzyn), Antoni Sztulier (Radoszewice), Jan Bartoszewicz (Wiecinin). W wysokości 5 zł – Jan Klimek (Góraj) i Kolejowe Przysposobienie Wojskowe z Babiaka. Żeton w wysokości 3,25 zł ofiarowali: Robert Richter (Babiak) i Stanisław Nowacki (Brdów). Ponadto Zygmunt Pleszczyński, który pełnił funkcję prezesa Gminnego Związku Strzeleckiego ofiarował 10 zł jako nagrodę indywidualną dla pierwszego zawodnika

²³ J. Wojtyca, *Studia i materiały z dziejów przysposobienia wojskowego w Polsce w latach 1918-1926*, Karków 2001.

²⁴ Więcej zob. tenże, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego jako element koordynacji systemu bezpieczeństwa w II RP w latach 1927-1939*. „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 2, s. 79-86.

²⁵ *Zawody sportowe w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 43, s. 2.

²⁶ *Z zawodów sportowych w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 44, s. 4.

w biegu kolarskim ze Związku Strzeleckiego z gminy Lubotyń. Komitet PWiWF w Babiaku złożył na łamach czasopisma także podziękowanie Eugenii Kopackiej za przygotowanie posiłku dla wszystkich zawodników²⁷.

ZWIĄZEK STRZELECKI²⁸

10 kwietnia 1938 roku odbyło się walne zebranie członków oddziału Zw. Strzeleckiego w Babiaku pod przewodnictwem prezesa powiatowego zarządu – sędziego Franciszka Miemca oraz przy udziale powiatowego instruktora wychowania fizycznego – Józefa Ulatowskiego i zaproszonego członka Zarządu ZS w Sompolnie – Bronisława Czaplewskiego. Prezesem organizacji w Babiaku ponownie wybrany został Zygmunt Pleszczyński, który z zawodu był leśniczym w Bugaju²⁹.

Związek Strzelecki w Babiaku, aby zebrać fundusze na swoją działalność, organizował zabawy taneczne. Taka potańcówka miała miejsce 10 listopada 1934 roku w salach – Dankowskiego i odbywała się pod patronatem prezesa zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego – Stefana Koryckiego³⁰. Kolejna podobna impreza odbyła się w roku 1938, a dochód z niej został przeznaczony na umundurowanie oddziału³¹.

Tradycją Związku Strzeleckiego był tzw. opłatek strzelecki. W roku 1935 spotkanie takie miało miejsce w sali Domu Strażackiego w Babiaku. Wzięli w nim udział wszyscy członkowie oddziału gminnego i zaproszeni goście – sympatycy w liczbie 97 osób. Przy pięknie ubranej choince rozpoczęto łamanie się opłatkiem, a okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes zarządu oddziału. Odśpiewano kilka pieśni strzeleckich i następnie zagrała orkiestra smyczkowa, która zorganizowała się spośród członków organizacji³².

Z kolei 10 stycznia 1937 roku podczas opłatka odbywającego się w sali strażackiej w Babiaku zebrani ze Związku Strzeleckiego złożyli pisemne gratulacje redakcji „Gazety Kolskiej” z okazji 5-lecia istnienia czasopisma. Życzenia wytrwałej pracy, wyrazy szczerzej sympatii i wdzięczności strzeleckiej od Zw. Strzeleckiego w Babiaku zostały opublikowane w gazecie w styczniu 1937 roku³³.

Świąteczny opłatek strzelecki odbył się także w roku 1938, w którym wzięło udział 150 osób. Na uroczystość przybyli między innymi: prezes powiatowego Związku Strzeleckiego – Miemieć, komendant powiatowy – Rzeszowski, instruktor powiatowy wychowania fizycznego – Ulatowski i referent wychowania obywatelskiego – Janiak. Mowę wygłosili: Miemieć, ks. proboszcz – Michniewski z Babiaka, Rzeszowski, Krąpczyński, Łukaszewski i Janiak. Następnie strzelcy pod dyrekcją Grędeckiego odśpiewali kilka kolęd. W imieniu prezesa oddziału gminnego ZS podziękowano sekretarzowej – Drożdżewskiej i jej kuzynce Reni Światłowskiej oraz Głębińskiej i innym paniom, które zajęły się przyjęciem gości³⁴.

²⁷ Tamże.

²⁸ Według „Gazety Kolskiej” Związek Strzelecki w roku 1937 gromadził w swych oddziałach około 500 tys. członków. Zob. A. Salwik, *Otoczmy opieką oddziały Związku Strzeleckiego*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 51, s. 4.

²⁹ *Z zebrania Z. S. w Babiaku.*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 18, s. 2.

³⁰ *Strzelecka zabawa taneczna w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 46, s. 4.

³¹ *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 18, s. 4.

³² *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 6, s. 3.

³³ *5-lecie istnienia Gazety Kolskiej*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 3, s. 1.

³⁴ *Z życia Zw. Strzeleckiego w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 6, s. 3.

Na łamach „Gazety Kolskiej” informowano również o przykrew sytuacji, jaką była śmierć jednego z członków organizacji, która została odnotowana w czasopiśmie w roku 1938. Zmarłym okazał się Henryk Banasiak z Ozorzyna, który

jako młodzieniec 20 letni przez kilka lat należał do Oddziału Związku Strzeleckiego w Babiaku, gdzie ukończył II stopień PW. Pracą swoją, punktualnością i karnością organizacyjną, pozyskał sobie sympatie u swych przełożonych i kolegów³⁵.

Pogrzeb odbył się 2 października 1938 roku przy dźwiękach żałobnych orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. Ostatnie pożegnanie strzelca Henryka Banasiaka było dość uroczyste, bowiem czterech strzelców z karabinami pełniło wartę honorową przy jego trumnie. Przed cmentarzem strzelcy utworzyli szpaler i prezentując broń, pożegnali tym samym swojego kolegę. Mowę pożegnalną wygłosił ks. proboszcz z Babiaka i wiceprezes miejscowej organizacji – Stanisław Krąbczyński³⁶.

Strzelcy z Babiaka aktywnie również włączali się w akcje pomagania innym. Świadczy o tym chociażby notatka z roku 1936, która podawała, że organizacja postanowiła wziąć czynny udział w akcji zimowej pomocy dla bezrobotnych. Na apel prezesa zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego – Stefana Koryckiego odpowiedziały zarządy gminnych organizacji z Brdowa, Babiaka, Izbicy i Sompolna. Odprawa zarządów w tej sprawie odbyła się 18 października 1936 roku w Babiaku³⁷. Na to spotkanie przybyli: zastępca Komendanta Okręgu nr VII w Poznaniu – kpt. Marzysz, prezes powiatowego Zw. Strzeleckiego – Korycki, komendant powiatowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego i Zw. Strzeleckiego – kpt. Nowicki, z oddziału powiatowego żeńskiego Zw. Strzeleckiego – Błażejewska, były komendant oddziału ZS z Koła – Drobnik oraz prezesi wraz z członkami zarządów organizacji: Miemiec z Sompolna, Gruszczyński z Izbicy oraz Pleszczyński, reprezentujący Zarząd ZS Brdów-Babiak, który powitał zebranych³⁸. Po wysłuchaniu sprawozdań z pracy oddziałów i pododdziałów ZS, składanych kolejno przez prezesów, głos zabrał kpt. Marzysz. W swoim przemówieniu podkreślił doniosłość pracy strzeleckiej i zachowanie idei, której

naczelnym hasłem i zadaniem jest wychowywać dobrych obywateli w duchu dzisiejszych zmnożonych wymagań państwowo-społecznych, wzniecać wiarę we własne siły, dbać o dobro Państwa i stawać w karnym ordynku zawsze i wszędzie na zew Naczelnego Wodza³⁹.

Przemówienie Marzysza zostało przez zebranych przyjęte burzą oklasków. Następnie poświęcono czas na dyskusję nad sprawami bieżącymi organizacji, po czym Pleszczyński zaprosił wszystkich zebranych na wspólną herbatkę, która została przyrządzona przez Pleszczyńską, Drożdżewską, Krąbczyńską i Kudelską. Wszystkich wchodzących na salę gości w liczbie 50 powitał chór drużyny strzeleckiej pieśnią *Witamy Was, witamy*

³⁵ *Pogrzeb strzelca w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 42, s. 3.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Odprawa zarządów Zw. Strzeleckiego w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1936, nr 44, s. 4.

³⁸ *Odprawa Zarządów Zw. Strzel. i apel prezesa pow. Z.S. ob. Koryckiego do członków Zw. Strzeleckiego*, „Gazeta Kolska” 1936, nr 45, s. 2.

³⁹ Tamże.

– *czolem*. Po tym miłym akcie Korycki zwrócił się do gości z prośbą o wzięcie udziału w zbiórce na rzecz bezrobotnych. Mówił wówczas następująco:

Mam niezłomną wiarę (...) że każdy z członków Z. S. dołoży swych starań, by tegoroczna zbiórka na rzecz bezrobotnych, nad którą protektorat objęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Wódz Naczelny generał Rydz-Śmigły, przyniosła jak najwięcej korzyści⁴⁰.

„Gazeta Kolska” z listopada 1936 roku podawała, że akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych odbyła się 8 listopada poprzez zbiórkę uliczną w Brdowie, z której uzyskano 25 zł. Związek Strzelecki przeprowadził podobną zbiórkę w Babiaku i zebrano z niej kwotę w wysokości 36,75 zł. Obie te sumy przekazano Zarządowi Gminy Lubotyń⁴¹.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Koło PCK w Babiaku istniało od 1930 roku. 18 kwietnia 1934 roku odbyło się zebranie wyborcze, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Prezesem został lekarz – Feliks Fryszkowski. Na wiceprezesów organizacji wybrano – wójta Stanisława Moszczeńskiego oraz Franciszka Wojmana, który pełnił funkcję sekretarza Gminy. Skarbnikiem PCK w Babiaku został Antoni Maliński, a sekretarzem – Jerzy Gorbacz. Do zarządu wybrano także Marię Liomięcką. W komisji rewizyjnej znaleźli się: Robert Richter, Jan Klimek i Stanisław Krąbczyński. Koło liczyło wówczas 61 czynnych członków⁴².

Organizacja urządzała zabawy taneczne z okazji Tygodnia PCK, jak chociażby 8 października 1934 roku, podczas której urządzono zbiórkę pt. kwiatek na PCK. Dochód z zabawy i z „kwiatka” w wysokości 107,20 zł przekazano oddziałowi powiatowemu PCK w Kole, jako dochód z Tygodnia PCK. Warto wspomnieć, że podczas zabawy sprzedano także cegiełki (wartości 1 zł) na budowę Domu PCK w Kole na sumę 53 zł⁴³. Koło PCK w Babiaku 3 lutego 1935 roku w sali remizy strażackiej zamierzało urządzić także zabawę karnawałową⁴⁴.

INNE ORGANIZACJE I PLACÓWKI

W Babiaku działały również inne organizacje. Z doniesień prasowych wiadomo, że w roku 1938 rozporządzeniem F. Styczyńskiego, prezesa Powiatowego Związku Peowiaków w Kole, powołano w Babiaku oddział Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Do zarządu weszli: Rogulski Karol (komendant), Jaworski Stanisław (sekretarz), Skutecki Józef (skarbnik)⁴⁵. Niestety była to jedyna informacja w „Gazecie Kolskiej” na temat działalności miejscowej POW.

Niewiele więcej wiadomo na temat działalności Rodziny Policyjnej i Policyjnego Klubu Sportowego w Babiaku. Według czasopisma organizacje te wspólnie z oddziałem

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Strzelcy w Babiaku i Brdowie dla bezrobotnych*, „Gazeta Kolska” 1936, nr 49, s. 3.

⁴² *Koło Polskiego Czerw. Krzyża w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 46, s. 1.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Zabawa karnawałowa w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 5, s. 5.

⁴⁵ *Nowe władze w Placówkach P.O.W. w Babiaku i w Brdowie*, „Gazeta Kolska” 1939, nr 29, s. 4.

Związku Strzeleckiego, planowały 2 marca 1935 zorganizować zabawę karnawałową⁴⁶. Należy docenić tę krótką notatkę w „Gazecie Kolskiej”, ponieważ dzięki temu możemy przypuszczać, że Rodzina Policyjna i Policyjny Klub Sportowy także prowadziły swoją działalność na terenie Babiaka.

W roku 1938 pojawiła się w życiu babiackiego społeczeństwa kolejna organizacja i był to Gminny Wlkp. Związek Pszczelarzy. Zebranie wyborcze odbyło się 28 marca 1938 roku. Do zarządu wybrani zostali: Fryderyk Kokoszka z Antonina (prezes), Józef Skutecki z Bogusławic (sekretarz), Helena Radysowa z Babiaka (skarbnik) oraz Józef Okoniewski z Lubotyńia i F. Hester z Józefowa. W komisji rewizyjnej znaleźli się: Czesław Krysiński z Kawęczyna, Jan Klimek z Góraża i Czesław Lewandowski z Brdowa⁴⁷.

Z przesłanek „Gazety Kolskiej” wiadomym jest, że w Babiaku funkcjonował Żeński Oddział Harcererek. Nie wiadomo natomiast nic więcej o działalności tej harcerskiej organizacji ponadto, że aktywnie uczestniczyła w różnych uroczystościach, jak chociażby w świetle 3 maja w roku 1938⁴⁸.

W Babiaku swoją działalność prowadził także Obóz Zjednoczenia Narodowego. 2 października 1938 roku w sali strażackiej odbyło się zebranie przedwyborcze członków i sympatyków tej organizacji. Spotkanie rozpoczął prezes miejscowego Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego – J. Klimek, zapraszając do prezydium J. Pestkowskiego z Ozorzyna i Tomaszewskiego z Zakrzewa. Kolejną mowę wygłosił prezes obwodu OZN w Kole – doktor Zuchowicz. Zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję następującej treści:

Zebrani w dniu 2. X. obywatele Babiaka i okolicy po wysłuchaniu przemówienia d-ra Zuchowicza postanawiają, że koniecznie udziału w wyborach jest obowiązkiem państwo-wo-obywatelskim i przyrzekają, że obowiązek ten spełnią⁴⁹.

Po uchwaleniu wyżej wymienionej rezolucji członkowie i sympatycy koła Obozu Zjednoczenia Narodowego w Babiaku wyrazili radość z powodu odzyskania Śląska Zaolziańskiego i wzniesli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza⁵⁰.

Kolejną organizacją w Babiaku o podłożu politycznym był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). W dniu 25 kwietnia 1933 roku w remizie strażackiej odbył się wybór władz do zarządu gminnego tego komitetu, na które z powiatowego komitetu BBWR przybyły następujące osoby: inspektor samorządu – Cz. Światłowski, poseł na Sejm – K. Rakowski, intendent szpitala powiatowego – Dziegiński, referent rolny – Stasiewicz i referent – Burski. Zebraniu przewodniczył prezes Powiatowego Komitetu – Cz. Światłowski, który zaznajomił zebranych o wprowadzeniu nowej instrukcji wydanej przez Centralne Władze BBWR. Następnie zarządził wybór zarządu Komitetu Gminnego BBWR w Babiaku. Do zarządu jednogłośnie zostali wybrani: T. Zakrzewski z Ozorzyna, F. Nejman, S. Krabczyński i Z. Pekasiewicz z Babiaka. Po wyborze władz poseł Rakowski podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami, jakie odniósł na wiecach urządzonych na Pomorzu. Jego słowa wybrzmiały następująco:

⁴⁶ *Zabawa w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 9, s. 3.

⁴⁷ *Zw. pszczelarzy w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 12, s. 4.

⁴⁸ *Uroczystości 3 Maja w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 19, s. 3.

⁴⁹ *Zebranie przedwyborcze OZN w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1939 nr 41, s. 4.

⁵⁰ Tamże.

Obywatele Pomorza to najdzielniejsi obywatele i patrioci Polski. Ich współpraca z Rządem natchniona jest silną wiarą, że porównać ją tylko można z wiarą Tych co za Polskę polegli. Każdy wiec na Pomorzu kończy się uroczystie hymnem „Boże coś Polskę” – jak też przepiękną rotą „Nie rzucim ziemi”⁵¹.

Niezwykle cenną okazała się inna krótka notatka w „Gazecie Kolskiej”, z maja 1933 roku, z której wynikało, że w Babiaku rozpoczęło swoją działalność Ognisko Kolejowe Przystosowania Wojskowego. Do tej organizacji zapisali się urzędnicy i robotnicy stacji szerokotorowej w Babiaku. Na prezesa Ogniska powołano Stanisława Jaworowskiego, którego charakteryzowano jako „dzielnego i energicznego społecznika”. Wiceprezesem został zawiadowca stacji w Zaryniu – Jan Dąbski, a na sekretarza wybrano urzędnika stacji – Mikołaja Nosika⁵². Kolejna informacja o tej organizacji pojawiła się na łamach czasopisma w październiku 1938 roku. Z niej dowiadujemy się, że członkowie OKPW 26 października wpłacili 100 złotych na rzecz Komitetu Walki o Śląsk Zaolziański⁵³.

W tym miejscu warto jeszcze dodać, że „Gazeta Kolska” na swoich łamach wspominała dwukrotnie o pracownikach stacji kolejowej w Babiaku. Pierwsza notatka pojawiła się w roku 1937, z której dowiadujemy się, że starosta w dniu Święta Niepodległości odznaczył Brązowym Krzyżem Zasługi dyżurnego ruchu stacji kolejowej w Babiaku – Walentego Dolatę⁵⁴. Kolejny komunikat dotyczył rolnika – Witkowskiego, który uratował życie dwóm robotnikom i zawiadowcy ze stacji Babiak. Pisano o tym wydarzeniu w następujący sposób:

W ubiegłym tygodniu zawiadowca odcinka drogowego ze stacji Babiak Jaworowski, bez porozumienia się z zawiadowcą stacji wyjechał wraz z dwoma robotnikami drezyną ze stacji Babiak w stronę Zarynia. Jednocześnie jednak ze stacji Babiak wyjechał pociąg osobowy, który w miejscowości Bogusławice zbliżył się do jadącej drezny. Zauważył to rolnik z Bogusławic p. Witkowski, który widząc, że lada chwila pociąg może wpaść na drezynę, wbiegł na tor i zaczął dawać znaki ostrzegawcze jadącym. Pasażerowie drezny początkowo nie zrozumieli jednak zachowania się Witkowskiego, dopiero turkot pędzącego pociągu uświadomił ich o groźącym niebezpieczeństwie zmuszając ich do szybkiego ratunku. W ostatniej chwili udało się im wyskoczyć z drezny, którą nadbiegający pociąg rozbił doszczętnie⁵⁵.

Z doniesień „Gazety Kolskiej” wiadomo również, że w Babiaku działała miejscowa Policja. Komendantem Posterunku Policji w roku 1935 był starszy posterunkowy – Wiktor Proowski. W poczet policjantów miejscowej Policji wchodził także starszy posterunkowy – Józef Stefan Grenda, który pełnił funkcję zastępcy komendanta. Kolejnymi funkcjonariuszami byli: posterunkowy – Wacław Kołtański i Włodzimierz Zajączkowski⁵⁶.

⁵¹ *Z życia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, „Gazeta Kolska” 1933, nr 19, s. 1.

⁵² *Ognisko KPW w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1933 nr 36, s. 4.

⁵³ *Ognisko KPW w Babiaku na rzecz naszych Braci za Olzą*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 41, s. 4.

⁵⁴ *W dniu Święta Niepodległości P. Starosta udekorował odznaczonych Brązowymi Krzyżami Zasługi*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 31, s. 4.

⁵⁵ *Rolnik uratował życie trzem ludziom*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 46, s. 4.

⁵⁶ *Policja Państwowa. Komenda Powiatowa*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 41, s. 3.

W niedzielę 20 września 1935 odbyło się w Babiaku poświęcenie posterunku Policji. Siedziba została wybudowana staraniem zarządu gminy Lubotyń. Posterunek Policji składał się z kilku pomieszczeń i mieszkania dla komendanta. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz – ks. Michniewicz, przy udziale przedstawiciela Starosty, komisarza Kwiatkowskiego, naczelnika – R. Kastyźka, członków Komitetu Gminnego Budowy Domu z wójtem Moszczeńskim na czele oraz miejscowego społeczeństwa. Po zakończeniu uroczystości w nowym lokalu odbyło się skromne przyjęcie dla zaproszonych gości⁵⁷.

Posterunek Policji w Babiaku posiadał własny areszt. Dowiadujemy się o tym z przekazu czasopisma w roku 1938, kiedy w krótkiej notatce poinformowano o złapaniu na odpuście w Lubotyniu zawodowego złodzieja – Ziemkiewicza. Delikwent pochodził z Piotrkowa Kujawskiego i podczas tłumów na odpuście chciał ukraść rower. Ziemkiewicza policjanci z Babiaka obezwładnili i zamknęli w gminnym areszcie. Następnego dnia złodzieja przekazano pod osąd Sądu Grodzkiego w Kole, który zastosował wobec niego areszt zapobiegawczy⁵⁸.

„Gazeta Kolska” dość często pisała o Policji z Babiaka, a to głównie ze względu na dokonywanie w tej osadzie i pobliskich miejscowościach dość licznych przestępstw. Przykładem jest niewielki wycinek w „Gazecie Kolskiej” z roku 1938, który informował, że z posiadłości Mariana Malińskiego skradziono rower należący do Feliksa Kujawy z Lipin. Podawano, że policja szukała złodzieja⁵⁹.

Nie tylko złodziei rowerów szukano w Babiaku. Niezwykle interesująca wydaje się również notatka z roku 1938, według której z posterunku policji w Babiaku skradziono mięso świni zarekwirowanej podczas rewizji. O tym wątku pisano w ten sposób:

Policja wraz z oglądaczem mięsa p. W. Moszczeńskim w Babiaku, podczas rewizji u rzeźnika Grzegorzewskiego, znalazła świnie pochodzącą z potajemnego uboju. Mięso skonfiskowano i złożono w lokalu posterunku policji, który na noc zamknięto. Następnego dnia rano zdziwiła się bardzo policja, gdy zastała drzwi posterunku otwarte i brak skonfiskowanego mięsa. Wszczęte natychmiast śledztwo nie dało na razie rezultatu lecz komendant post. p. przod. Jędrzejczak nie ustawał w pracy nad wykryciem sprawy kradzieży. Skonfiskowane mięso zabrał p. Grzegorzewski i zaniósł do p. Błaszowskiej, mieszkanki Babiaka, skąd służąca rzeźnika Grzegorzewskiego wyniosła mięso po kawałku klientom p. Grzegorzewskiego. Walka z nielegalnym ubojem prowadzona jest w Babiaku energicznie, dzięki wysiłkom p. Moszczeńskiego i policji. Od czasu urzędowania p. Moszczeńskiego ubój legalny zwiększył się o 100 procent⁶⁰.

Podobna sytuacja, miała miejsce w roku 1939, kiedy to w Babiaku podczas rewizji rzeźnik – B. Duchyński usiłował przeszkodzić organom policyjnym w zabraniu znalezionego mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju. Za ten czyn rzeźnikowi z Babiaka groziła kara pozbawienia wolności do lat 3⁶¹.

⁵⁷ *Poświęcenie nowej siedziby posterunku policji w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 40, s. 1.

⁵⁸ *Nieudały występ złodzieja na odpuście w Lubotyniu*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 34, s. 4.

⁵⁹ *Kradzieże*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 8, s. 4.

⁶⁰ *Walka z nielegalnym ubojem w Babiaku. Skonfiskowaną świnie wykradziono z lokalu posterunku policji*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 12, s. 4.

⁶¹ *Walka z nielegalnym ubojem w Babiaku. Skonfiskowaną świnie wykradziono z lokalu posterunku policji*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 12, s. 4.

W roku 1937 w „Gazecie Kolskiej” pojawiła się informacja, że w Babiaku działały młyny parowe, z których jeden prowadzili Żydzi, a drugi miał zostać uruchomiony 15 stycznia 1938 roku i należał do Kazimierza Orchowicza. Jest to niezwykle interesujący fakt, bowiem pokazuje korelacje społeczne, które wówczas funkcjonowały w Babiaku. Warto zatem w całości przytoczyć fragment artykułu czasopisma, aby oddać klimat tych relacji, występujący w tym przypadku pomiędzy chrześcijanami i społecznością żydowską.

Z dniem 15 stycznia 1938 roku zostanie uruchomiony nowy młyn parowy w Babiaku, będący własnością p. Kazimierza Orchowicza. Od kilkunastu lat istnieje w Babiaku młyn będący własnością Żydów, którzy z właściwą sobie metodą, starając się tylko o własne korzyści potrafili w dość krótkim czasie zrazić do siebie odbiorców i młyn zaczął poważnie szwankować. Wówczas właściciele młyna ratując zagrożoną placówkę, oddali ją w dzierżawę p. Orchowiczowi. Pod fachowym kierownictwem dzierżawcy, młyn na nowo zaczął prosperować zjednując sobie miejscową i okoliczną ludność. Powodzenie uczciwego i solidnego p. Orchowicza było wybitnie nie na rękę właścicielom, którzy z powrotem przyjęli młyn, mający już wyrobioną markę. P. Orchowicz nie chciał jednak zrezygnować z wyników swej pracy i trudu jaki poniósł w prowadzeniu młyna i postanowił samodzielnie prowadzić analogiczną placówkę. Przystąpił więc do budowy nowego młyna, który pochłonie około 80 tys. złotych. Budowę rozpoczęto 10 października b.r. zatrudniając 30 robotników chrześcijan. Tego rodzaju inicjatywa była ze zrozumiałych względów bardzo źle widziana u Żydów, właścicieli starego młyna, którzy wszelkimi sposobami starali się przeszkodzić p. Orchowiczowi w jego przedsięwzięciu. Utrudniając mu starania o uzyskanie zezwolenia na zatwierdzenie młyna, pisali do władz różne ostrzeżenia, anonimy i t. p. Najbardziej charakterystyczny jest fakt, że Żydzi w anonimach swych troszczyli się bardzo o kościół katolicki, który stoi o kilkadziesiąt metrów od nowo-budującego się młyna. Pisano, że kościół może się spalić, bo p. Orchowicz buduje dlatego, aby później budynek spalić i otrzymać dużą asekurację z ubezpieczenia. Przy tym na wstępie tego anonimu używali pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Jednakże wszelkie te machinacje w niczym nie zaszkodziły przedsięwzięciu p. Orchowicza, którego młyn bezsprzecznie piękniejszy os. Babiak oraz da pracę 12 rodzinom polskim. Niech takich warsztatów pracy powstaje jak najwięcej, a każdy Polak powie Szczęść im Boże⁶².

Jak widać z powyższego cytatu, funkcjonowanie kilku młynów w Babiaku rodziło pewne niesnaski. Wydaje się natomiast, że młyn w Babiaku istniał już w roku 1922, o czym informuje „Gazeta Kolska” z roku 1938. Młyn należał do rodziny Dankowskich, którzy uzyskali od władz zezwolenie na jego prowadzenie w domu mieszkalnym. Pozwolenie to Dankowscy uzyskali na 10 lat i w tym czasie, zgodnie z porozumieniem, powinni wybudować nowy młyn. Jak donoszono w czasopiśmie, Dankowscy młyna nie wybudowali, a sprawa nie wyszłaby na jaw, gdyby nie stwierdzenie w młynie złego stanu urządzeń, które zagrażały bezpieczeństwu robotnikom i samego Dankowskiego. Wnioskowano wówczas o zainteresowaniu się bliżej młynem Dankowskich przez władze Babiaka⁶³.

⁶² *Budowa nowego młyna chrześcijańskiego w Babiaku. Żydowskie machinacje*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 51, s. 5.

⁶³ *Niebezpieczeństwo śmierci zagraża pracownikom młyna w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 22, s. 3.

Krótkie przekazy zawarte w „Gazecie Kolskiej” w latach 1932-1939 roku ukazują również, że w Babiaku funkcjonowało jeszcze kilka placówek użytku publicznego. Według doniesień „Gazety Kolskiej”, w osadzie tej funkcjonowała również Mleczarnia Chrześcijańska będącą własnością dr T. Fryczkowskiego, którą 10 maja 1938 roku podczas tzw. „roku starościńskiego” odwiedził starosta wraz z osobami towarzyszącymi⁶⁴.

Wiadomym jest także, że w Babiaku odbywały się jarmarki, które niestety w roku 1936 miały być zamknięte. Jak wówczas pisano w „Gazecie Kolskiej”

jedynym wyjściem z tej przykłej sytuacji, godzącej w kieszeń kupców i obywateli Babiaka jest podobno pobudowanie studni i ustawienie wagi pomostowej oraz zabrukowanie targowicy. Jak obywatele Babiaka te sprawę załatwią pokaże przyszłość⁶⁵.

Niestety na łamach czasopismach nie poinformowano, czy jarmark przetrwał i czy nadal funkcjonował po roku 1936.

Kolejną placówką w Babiaku, która pojawiała się na łamach czasopisma, była poczta. Podlegała ona Urzędowi Pocztowo-Telegraficznemu w Kole⁶⁶. 1 sierpnia 1937 roku Agencja Pocztowo-Telekomunikacyjna w Babiaku została zaliczona w poczet agencji pierwszego stopnia⁶⁷.

Mieszkańcy Babiaka i okolic posiadali także dostęp do opieki medycznej. Dowiadujemy się o tym z notatki, w której zarząd koła Zw. Rezerwistów w Bogusławicach, w imieniu niezamożnych członków koła i ich rodzin, złożył podziękowanie doktorowi – Feliksowi Fryczkowskiemu z Babiaka za bezinteresowne udzielenie porad lekarskich oraz babiackiemu aptekarzowi – Wacławowi Bruszewskiemu, za udzielenie pokażnej zniżki sięgającej do 40 procent przy sprzedaży lekarstw⁶⁸. Ponadto doktor Fryczkowski w wielu przypadkach wzywany był do nieoczekiwanych przypadków – o czym świadczy notatka „Gazety Kolskiej” z roku 1935. Wynikało z niej, że Fryczkowski został w Babiaku poproszony o udzielenie pomocy Zygmunutowi Flasińskiemu z Mchowa, który podciął sobie gardło brzytwą. Fryczkowski po przybyciu stwierdził lekkie uszkodzenie ciała i pozostawił niedoszedłego samobójcę na kuracji w mieszkaniu siostry Flasińskiego – Heleny Rosińskiej⁶⁹.

UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWE I LOKALNE

W latach 1918-1939 bardzo ważnym elementem życia społeczno-obywatelskiego było poszanowanie tradycji patriotycznych. Wychowanie patriotyczne odgrywało wówczas – i niezmiennie odgrywa – istotną rolę w życiu społeczeństwa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego szczególnego znaczenia nabrało kultywowanie tradycji patriotycznych i wykorzystywanie ich do kształtowania zbiorowej świadomości historycznej społeczeństwa polskiego⁷⁰.

⁶⁴ *Roki Starościńskie w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 22, s. 3.

⁶⁵ *Zamknięcie jarmarków w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1936, nr 3, s. 4.

⁶⁶ *Nowa organizacja poczty*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 12, s. 4.

⁶⁷ *Agencja pocztowa w Babiaku I-go stopnia*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 37, s. 4.

⁶⁸ *Podziękowanie*, „Gazeta Kolska” 1936, nr 9, s. 4.

⁶⁹ *Usiłowanie samobójstwa*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 8, s. 3.

⁷⁰ J. Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 6.

Tradycje patriotyczne starano się kształtować także w Babiaku. Z okazji piętnastej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowano pochód, który 10 listopada 1933 roku przeszedł wieczorem ulicami Babiaka. Przy blasku pochodni śpiewano pieśni patriotyczne i zapraszano na główne uroczystości następnego dnia. 11 listopada święto rozpoczęło się od nabożeństwa, w którym uczestniczyły dzieci szkolne i wszystkie miejscowe organizacje.

Po Mszy św. na której usłyszeliśmy z ust naszego Ks. Proboszcza zachętę do czynnej miłości Boga i Ojczyzny, ustawiono się do pochodu, który przy dźwiękach orkiestry przesunął się główną ulicą miasteczka, aż na jego kraniec. Po wygłoszeniu mowy został rozwiązany na głównym placu osady⁷¹.

W szkole odbyła się uroczysta akademія przygotowana przez nauczycieli z miejscowej szkoły powszechnej. Została wygłoszona mowa uczennicy 7 klasy, wiersz i deklamacje wypowiadane przez dzieci szkolne. Recytowane treści były przeplatane pieśniami patriotycznymi przy akompaniamencie pianina. Na zakończenie akademii wzniesiono okrzyki na cześć Niepodległej Polski, Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego⁷².

Uroczystość z okazji odzyskania niepodległości przez Polskę nie zakończyła się 11 listopada. Następnego dnia, 12 listopada, z inicjatywy miejscowego koła popierania budowy szkół powszechnych odbyła się zbiórka uliczna, w której czynny udział wzięli wszyscy nauczyciele. Po południu na scenie remizy strażackiej powtórzono akademię z dnia poprzedniego: „chcąc dać szerszej publiczności możność wzmocnienia swoich umysłów ku sprawom Ojczyzny”⁷³.

Święto odzyskania przez Polskę niepodległości obchodzono w Babiaku również w dwudziestą rocznicę tego wydarzenia. W roku 1938, już tradycyjnie, uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa w kościele parafialnym i w świątyni wyznania ewangelickiego⁷⁴, w których wzięła udział szkoła i wszystkie organizacje młodzieżowe. W kościele parafialnym miejscowy ksiądz wygłosił okolicznościowe kazanie, zachęcając wszystkich do umiłowania ojczyzny⁷⁵. Z kolei w świątyni wyznania ewangelickiego wygłoszono kazanie uwypuklające doniosłość chwili.

Po nabożeństwach przy dźwiękach muzyki wyruszone w pochodzie ulicami Babiaka. Po defiladzie, w ramach upamiętnienia 20 rocznicy odzyskania niepodległości, młodzież szkolna dokonała aktu sadzenia drzewek na Placu Marszałka J. Piłsudskiego. Przedpołudniową część uroczystości zakończyła akademія dla młodzieży szkoły, w czasie której nadleśniczy z Gaju wręczył szkole w Babiaku dar Dyrekcji Lasów Państwowych w postaci trzylampowego radioodbiornika. Za ten podarunek uczennica klasy VII w imieniu szkoły złożyła gorące podziękowanie. Punktem kulminacyjnym obchodów była wieczorna akademія dla starszego społeczeństwa wykonana przez dzieci szkolne. W programie uroczystej akademii znalazł się między innymi: odczyt uczennicy klasy VI uwypuklający dorobek Polski w okresie 20-lecia jej niepodległości; ukazana została

⁷¹ *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1933, nr 48, s. 4.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Według kalendarza dla ewangelików z roku 1936 w Babiaku istniała parafia ewangelicka należąca do diecezji kaliskiej, a posterem był Krempin Adolf. *Przyjaciel domu. Kalendarz dla Ewangelików na rok przestępny 1936, który liczy 366 dni*, Warszawa 1936, s. 181.

⁷⁵ *Obchód 20 rocznicy odzyskania niepodległości w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 49, s. 2.

scenka uwytatniająca pracę PCK w okresie pokoju i wojny ze szczególnym uwzględnieniem pracy tej organizacji na terenie szkoły oraz rewia historyczna, która przedstawiła poszczególne fragmenty z okresu walk o niepodległość i po jej odzyskaniu⁷⁶.

Jak wspomniano na łamach „Gazety Kolskiej”, treść akademii

przypominała opatrnościowe rządy Boga nad Polską, obudziła i spotęgowała miłość dla Ojczyzny, czego wyrazem były łzy dostrzeżone na twarzach wiele poważnych osób⁷⁷.

Kolejną uroczystością obchodzoną w Babiaku był dzień imienin Marszałka Piłsudskiego, który odbył się 19 marca 1933 roku. Rozpoczęto ją uroczystą mszą św. w parafialnym kościele, a po jej zakończeniu odbył się pochód ulicami Babiaka, w którym wzięli udział: uczniowie szkoły powszechnej, Związek Strzelecki, straż pożarna z orkiestrą, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem oraz obywatele Babiaka i okolic⁷⁸. Dokładnie o godzinie 11.00 do Marszałka Józefa Piłsudskiego wysłano depezę gratulacyjną, którą podpisały zarządy Związku Strzeleckiego i Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z Babiaka. Następnie o godzinie 20.00 odbyła się uroczysta akademii. Słowo wstępne wygłosił R. Richter i kierownik szkoły, po czym chór mieszany odśpiewał pieśń *Nasz Piłsudski wojak*. W chórze mieszanym wzięli udział nauczyciele: M. Kiszalkówna, E. Kopacka, S. Krąbczyński oraz R. Richter występujący jako nauczyciel-dyrygent śpiewu. Ponadto wystąpiły panie – T. Choińska, W. Bąkowska, J. Myszyńska, Kamińska W. Kieszkowska, J. Rezlewiczówna, M. Kelmówna oraz panowie – F. Pelcer, B. Kelm, J. Garbacz i T. Pekasiewicz. Kolejne punkty programu akademii wyglądały następująco:

Deklamację „Komendancie” wypowiedział p. S. Wesołowski, urzędnik gminy. Referat wypowiedział niżej podpisany. Deklamacje „Wodzu” i „Jestem Polakiem” wypowiedziały uczennice W. Plewińska i Tomczakówna. Po odśpiewaniu przez chór szeregu pieśni i hymnu narodowego orkiestra Straży odegrała „Pierwszą Brygadę”⁷⁹.

Warto wspomnieć, że w uroczystości wziął udział komendant posterunku Policji w Babiaku – Choiński, który w czasie pochodu zalecił swoim podwładnym utrzymać w miasteczku jak najlepszy porządek, dzięki czemu:

ulice przybrały odświętny wygląd i w ostatnim momencie zapobiegnie to przejechaniu małego dziecka przez szybko jadącą furmankę⁸⁰.

Niezwykle podniosły charakter miało Święto Narodowe 3 Maja obchodzone w roku 1938. Zgodnie z programem uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym, na które przybyły wszystkie organizacje społeczne oraz liczni mieszkańcy. Po opuszczeniu świątyni uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry strażackiej przemaszerował przez osadę. W pochodzie kroczyli:

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 2.

⁷⁸ Z. Pakasiewicz, *Z obchodu 19 marca w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1933, nr 13, s. 4.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki z Pododdziałami z Góraża i Mchowa, Przystosowanie Wychowania Kolejowego, Ochotnicza Straż Pożarna, Żeński Oddział Harcerek, uczniowie szkoły powszechnej oraz około 3000 osób⁸¹.

Przed pięknie udekorowanym budynkiem Zarządu Gminy, wśród zieleni świerków i specjalnie ustawionych masztów, pochód zatrzymał się, formując się w czworobok, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Do zebranych przemówił wójt gminy p. Moszczeński, podkreślając epokowe znaczenie trzeciomajowej uchwały, zaś uczeń VII kl. Szk. Powsz. w Babiaku, Bielosławski, wygłosił referat uwypuklając jej tło historyczne⁸².

Po okolicznych przemówieniach, chór dzieci szkolnych pod batutą nauczycielki – Kołpackiej, wykonał kilka pieśni oraz zostały wygłoszone recytacje. Następnie wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i odśpiewano Hymn Narodowy. Na tym nie zakończono uroczystości, bowiem o godzinie 15.00, tego samego dnia, odbył się narodowy bieg na przełaj, w którym wzięło udział 25 zawodników (20 strzelców, 4 rezerwistów i 1 kolejarz). Pierwsze miejsce w tym biegu zajął Feliks Musiał – członek Związku Strzeleckiego w Babiaku. Drugim na mecie okazał się Józef Nawrocki ze Związku Rezerwistów, a trzecie miejsce należało do Mariana Żylki ze Związku Strzeleckiego. Zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne w wysokości: za pierwsze miejsce – 8 zł, za drugie – 5 zł i za trzecie miejsce – 4 zł. Nagrody zostały ufundowane przez Pestkowskiego, Klimka, Bruszewskiego, Pleszczyńskiego, Kudelskiego, Głębińskiego, Grędę, Zajączkowskiego i Kuczewskiego. Po zawodach sportowych odbyło się w sali straży tradycyjne „jajko” z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji z Babiaka⁸³.

Babiak obchodził także gminne Święto Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Uroczystość ta odbyła się 14 maja 1938 roku, gdzie o godzinie 20.00 przed udekorowanym budynkiem gminnym zebrała się liczna publiczność i miejscowe organizacje, aby w pochodzie przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej wyruszyć na miejscowe boisko sportowe. Tam rozpoczęły się główne uroczystości – wciągnięto na maszt flagę i rozpalono ognisko. Następnie dzieci ze szkoły z Babiaka ubrane w stroje góralskie zaśpiewały pieśń *Pierwsza Brygada* i wykonały taniec góralski. Nad całością przedstawienia czuwała nauczycielka – Kopacka. W święcie tym brały udział, oprócz dzieci ze szkoły i licznej publiczności z Babiaka, także Związek Strzelecki, Ochotnicza Straż Pożarna i oddział harcerek z Babiaka i Bugaja⁸⁴.

W Babiaku odbywały się także tzw. „roki starościńskie”. Taka uroczystość miała miejsce między innymi 21 kwietnia 1937 roku. Wzięli w niej udział: starosta – Nożyński, komisarz powiatowy Policji – W. Kwiatkowski, inspektor PZUW – Zakrzewski, naczelnik urzędu skarbowego – W. Sobieraj, agronom powiatowy – E. Stasiewicz, W. Raczyński, inspektor samorządowy – Kurkowski i sekretarz adm. – K. Krzyżanowicz. Przed budynkiem gminy starostę powitali: wójt gminy z sekretarzem i zebrana licznie ludność. Starosta następnie zwiedził posterunek Policji, świetlicę strzelecką, gdzie był powitany przez oddział Związku Strzeleckiego z wartą honorową. Następnie starosta Nożyński

⁸¹ *Uroczystości 3 Maja w Babiaku...*, s. 3.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ *Gminne Święto P. W. i W. F. w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 22, s. 2.

udał się do sali straży pożarnej na spotkanie z sołtysami, radą gminną i organizacjami społecznymi. W zebraniu uczestniczyła publiczność w liczbie około 100 osób. Starosta wygłosił do zebranych przemówienie, a radny – Klimek z Górajca złożył w imieniu wszystkich zebranych wyrazy wdzięczności staroście za życzliwe traktowanie potrzeb ludności i za udzielenie cennych wskazówek. Co ciekawe, zebrana na spotkaniu okoliczna ludność, skarżyła się na niesumienne wykonywanie swych obowiązków przez miejscowego kominiarza. Nożyński obiecał sprawę dokładnie zbadać i usunąć komisarza ze stanowiska. Na zakończenie starosta zaproponował wszystkim sołtysom zapisanie się do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej⁸⁵.

SPRAWY KOŚCIOŁA

Niestety na łamach „Gazety Kolskiej” nie pojawiało się zbyt wiele informacji na temat działalności miejscowej parafii – oprócz tych, dotyczących udziału miejscowego duchowieństwa w uroczystościach. Wiadomym jest natomiast, że w roku 1937 w Babiaku odbyło się zebranie członków Akcji Katolickiej⁸⁶ z udziałem miejscowego proboszcza. Po przemówienia ks. proboszcza, członków i załatwieniu spraw organizacyjnych, zebranie zakończono wspólną modlitwą⁸⁷.

W roku 1938 roku, pod stałą rubryką czasopisma „Koło i okolica przed 10 laty”, pojawiło się niezwykle ważne obwieszczenie, z którego wynikało, że w roku 1928 odbyła się w Babiaku uroczystość poświęcenia dzwonów przy miejscowym kościele parafialnym. Chrzestnymi w tej uroczystości byli: J. Pasikowski z Rychlewską, Szramowski z Dupontową, Sztylter z Słubicką, J. Klimek z Krasnodębską, Krasnodębski z Brzezińską, Sikorski z Tanalską, Jaroszewski z Kędzierską i Sobczak z Duszyńską⁸⁸.

DZIAŁANIA SPOŁECZNE NA RZECZ DZIECI I OŚWIATY

Działania społeczne w zakresie oświaty w Babiaku były trudne dla realizacji, ponieważ miejscowość w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie posiadała własnego budynku szkolnego. Wydaje się natomiast, że decyzję o budowie szkoły w Babiaku podjęto znacznie wcześniej niż w Brdowie i Bogusławicach. Otóż w artykule pt.: *Babiakowi krzywdą się dzieje* z roku 1937 pisano, że w dniu 17 maja 1935 roku z powodu śmierci Józefa Piłsudskiego odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady Gminnej gm. Lubotyń, podczas którego postanowiono jednogłośnie – ku uczczeniu pamięci zmarłego Marszałka – wybudować w Babiaku siedmioklasową szkołę powszechną i nazwać ją imieniem Marszałka Piłsudskiego. Jak dowiadujemy się z dalszej części artykułu – treść tej uchwały na piśmie wraz z planem działalności

⁸⁵ *Roki starościńskie w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 18, s. 4.

⁸⁶ Akcja Katolicka odegrała szczególną rolę w Kościele katolickim w II Rzeczypospolitej. Jej początków należy szukać w encyklice papieża Piusa XI pod tytułem *Ubi arcano Dei Consilio* z 23 grudnia 1922 roku, a także w jego liście *Quae nobis* z dnia 13 listopada 1928 roku do kardynała Adolfa Beltrama z Wrocławia. Struktury Akcji Katolickiej zostały ujednoczone podczas zjazdu biskupów polskich w Krakowie w dniach 5-6 lutego 1934 roku. W jej skład wchodziły Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej: mężczyzn (KSM), kobiet (KSK), młodzieży męskiej (KSMM) i młodzieży żeńskiej (KSMŻ). Więcej zob.: A. Baltram, *W służbie ideałów Akcji Katolickiej*, Poznań 1938; H. Olszar, *Kościół w Polsce w okresie międzywojennym: 1918-1939*, „Symposium” 2004, t. 8, nr 1, z. 12.

⁸⁷ *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 25, s. 4.

⁸⁸ *Koło i okolica przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 25, s. 4.

gminy oraz wyszczególnieniem, że w pierwszym rządzie przewidziana była budowa szkoły w Babiaku, wręczono wojewodzie łódzkiemu w czasie dokonywania przez niego inspekcji gmin. Niestety plany te nie zostały zrealizowane, gdyż postanowiono najpierw zbudować szkoły w Brdowie i w Bogusławicach⁸⁹.

W tym miejscu warto rozważyć pytanie, jak więc wówczas wyglądało nauczanie dzieci w Babiaku? Z doniesień czasopisma wiadomo, że w latach trzydziestych XX wieku w tej miejscowości funkcjonowały lokale szkolne, które były „wynajmowane w pięciu domach, niskie i z nadliczbową liczbową ilością dzieci”⁹⁰.

Z powyższego widać, że zajęcia szkolne w Babiaku odbywały się w okolicznych domach i prawdopodobnie z tej przyczyny władze gminy Lubotyń zdecydowały w pierwszej kolejności o budowie szkół w Brdowie i Bogusławicach, gdyż jak wówczas tłumaczono – brakowało lokali szkolnych w tych osadach. Potwierdzeniem tego wątku był dość obszerny tekst autorstwa J. Skuteckiego, który został umieszczony w „Gazecie Kolskiej” w styczniu 1937 roku. Skutecki odpierał w nim zarzuty na brak działań w zakresie budowy szkoły w Babiaku, które pojawiły się we wspomnianym wcześniej artykule *Babiakowi dzieje się krzywda*. Warto zatem przytoczyć dłuższy fragment, aby zobrazować kilka niezwykle istotnych wydarzeń, które zostały podane przez autora. Skutecki pisał o tym tak:

(...) zarząd gminy Lubotyń postąpił bardzo racjonalnie, sprawiedliwie, postąpił jak dobry ojciec rodziny, kupując buty temu dziecku, które ich nie ma wcale – budując szkoły tam, gdzie są najbardziej potrzebne i tym, którzy ją najbardziej pragną i swymi ofiarami i praca domagają do zrealizowania wzniosłych celów. Zarząd Gminy Lubotyń nie odstąpił od uchwały 17-V-35 r., ale rozszerza ją, gdyż zamiast jednej staną dwie szkoły Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, na które zwozi się już materiały budowlane. A że szkoły powstaną te nie w samym Babiaku, to w niczym nie uchybia się pamięci drogiego nam Wodza (...). Powód, dla którego Zarząd gminy odstąpił od pierwotnej uchwały jest dla każdego zrozumiały. Zarząd gminy w dniu 17.V.35 r. na posiedzeniu żalobnym był przejęty myślą o śmierci drogiego Nam Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego chcąc uczcić jego pamięć postanowił budować szkołę w Babiaku, nie zastanawiając się nad tym czy w innym miejscu nie jest potrzebniejsza. Jednakże później okazało się, że w Babiaku można wynająć odpowiednie lokale na szkołę, zaś w Bogusławicach nie ma w ogóle domu, który by się nadawał na klasę szkolną. Obecna szkoła mieści się w dwóch ciasnych glinianych izbach, które nie odpowiadają najskromniejszym wymaganiom higieny. Izby te wyglądem swym wewnętrznym i zewnętrznym przynoszą wstyd Gminie i mieszkańcom Bogusławic. Mieszkańcy wsi Bogusławice rozumiejąc potrzebę szkoły, wydzielili ze swych działek 2 morgi ziemi, ofiarowując ją bezpłatnie pod budowę szkoły, przy tym zobowiązali się dać potrzebną ilość kamienia, zwieść wszystką cegłę, wapno, w ogóle wszystkie materiały budowlane i dać ręczną pracę przy budowlu szkoły. Jest to jak na taką biedną wieś Bogusławice liczącą 400 morgów ziemi, rozdzielonej pomiędzy 48 mieszkańców – dość dużo. Mieszkańcy wsi Bogusławice od dłuższego czasu starali się usilnie w Zarządzie gminy i władz powiatowych o budowę szkoły⁹¹.

⁸⁹ *Babiakowi krzywda się dzieje*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 1, s. 2.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ J. Skutecki, *W odpowiedzi p. Z.P. na artykuł p. t. „Babiakowi dzieje się krzywda”*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 3, s. 3.

Wydaje się z powyższego fragmentu tekstu, że kolejnym powodem niewybudowania szkoły w Babiaku mógł być brak większego zaangażowania społeczeństwa dla tej inicjatywy. Jednakże nie do końca tak było, bowiem w czasopiśmie ze stycznia 1937, w rubryce pt. *Koło przed 10 laty*, pojawiła się adnotacja, że około roku 1927 w Babiaku na cel budowy szkoły odbyło się przedstawienie amatorskie, którego wykonawcami byli: S. i H. Siwińskie, M. Kwiatkowska, A. Maliński, A. Grzegorzewski, A. Radys, Z. Pekasiewicz i E. Grędecki. Po zakończeniu przedstawienia zebrani złożyli obecnemu na sali proboszczowi ks. J. Langierowi życzenia z okazji imienin⁹². Ponadto w Babiaku istniało koło popierania budowy szkół powszechnych, z inicjatywy którego 12 listopada 1933 roku, podczas wspomnianej już uroczystości rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, odbyła się w Babiaku akademicka i zbiórka uliczna, a zebraną kwotę w wysokości 70 zł przeznaczono na budowę szkół powszechnych⁹³.

Oczywistym jest także fakt, że zdawano sobie sprawę z pilnej potrzeby budowy szkoły w Babiaku. Wspominał o tym w roku 1938 Jan Rygiel w swoim artykule pt.: *O potrzebie budowy szkół w powiecie kolskim*, w którym wymienił kilka miejscowości, w których brakowało budynków szkolnych. Były to: Brudzew, Dęby Szlacheckie, Cichmiana, Chełmno, Powiercie, Osiek Wielki, Górka, Izbica Kujawska, Tarnówka, Kościelec, Koźmin, Borysławice, Szczepanowo, Chojny, Kłodawa, Nowa Wieś, Korzeczniki, Modzerowo, Mieczysławów i Babiak⁹⁴.

Warto również odnotować, że pomimo braku budynku szkolnego w Babiaku to jednak podejmowano ciekawe działania na rzecz dzieci. Jedną z takich akcji było dożywianie uczniów. Na przykład w roku 1937 dożywiono 60 dzieci, a w roku 1938 – 80 dzieci szkolnych i 16 dzieci z przedszkola. Uczniowie otrzymali ćwierć litra mleka i dużą bułkę, a część środków na ten cel przeznaczyło okoliczne ziemiaństwo, które chętnie pospieszyło z pomocą⁹⁵.

W nawiązaniu do informacji o dożywianiu dzieci z przedszkola – należy nadmienić, że w Babiaku placówka ta istniała od roku 1935. Prowadziła je – Świtkiewiczowa. Do babiackiego przedszkola w roku 1938 uczęszczało – 45 dzieci i odbywały się w niej ciekawe wydarzenia, jak chociażby „choinka” w 1938 roku. Podczas tej uroczystości dzieci popisywały się śpiewami i deklamacjami oraz odegrały komediijkę. Na zakończenie przedszkolaki otrzymały prezenty w postaci łakoci, a biedniejsze dzieci otrzymały także odzież⁹⁶.

Nauczyciele z Babiaka organizowali także dla swoich uczniów wycieczki szkolne. Jedną z takich odbyła się 15 czerwca 1938 roku do Włocławka. Wzięli w niej udział uczniowie IV i V klasy szkoły powszechnej, a opiekunami byli nauczyciel – Kuczeryszko i nauczycielka – Kopaćka. Dzieci we Włocławku zwiedziły między innymi: muzeum, drukarnię, fabrykę cykorii Bohma, nowoczesny most na Wiśle i park⁹⁷. Kolejna wycieczka miała także miejsce w roku 1938. Tym razem dzieci szkolne z 3 klasy szkoły powszechnej w Babiaku odwiedziły redakcję „Gazety Kolskiej”. Największe zainteresowanie wśród młodych uczniów i uczennic wzbudził sposób składania

⁹² *Koło przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 5, s. 5.

⁹³ *Z Babiaka*, „Gazeta Kolska” 1933, nr 48, s. 4.

⁹⁴ J. Rygiel, *O potrzebie budowy szkół w powiecie kolskim*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 40, s. 1-2.

⁹⁵ *Akcja dożywiania dzieci w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 5, s. 3.

⁹⁶ *Z przedszkola w Babiaku*, „Gazeta Kolska” 1938, nr 5, s. 3.

⁹⁷ *Wycieczka dzieci szkolnych z Babiaka do Włocławka*, „Gazeta Kolska”, 1938, nr 26, s. 3.

i drukowania gazety. Kierownikami wycieczki zostali: R. Richter, M. Ziemięcka, M. Kiszelkówna⁹⁸. Oprócz redakcji czasopisma dzieci zwiedziły także fabrykę fajansu Cz. Freudenreicha⁹⁹.

ŻYCIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE I KULTURALNO-OŚWIATOWE W BABIAKU W LATACH 1932-1939 W ŚWIETLE DONIESIEN „GAZETY KOLSKIEJ”

Słowa kluczowe: Babiak, osada, prasa, organizacje, II Rzeczypospolita, życie społeczne.

Uważa się, że prasa regionalna jest ważnym źródłem umożliwiającym rekonstrukcję dziejów poszczególnych miast, osad, instytucji i stowarzyszeń. Tak też jest w przypadku „Gazety Kolskiej” (1932-1939), która na swoich łamach ukazywała życie społeczno – polityczne oraz kulturalno – oświatowe Babiaka. Z treści czasopisma dowiadujemy się o kilku ważnych organizacjach i placówkach, które kreowały obraz życia społecznego w tej osadzie. „Gazeta Kolska” podkreślała także ważne wydarzenia w życiu Babiaka, jak chociażby uroczystości z odzyskania przez Polskę niepodległości.

SOCIO-POLITICAL AND CULTURAL AND EDUCATIONAL LIFE IN BABIAK IN THE 1932-1939 IN THE LIGHT OF THE REPORTS OF „GAZETA KOLSKA,,

Keywords: Babiak, settlement, press, organizations, social life.

It is believed that the regional press is an important source enabling the reconstruction of the history of individual cities, settlements, institutions and associations. This is also the case of Gazeta Kolska (1932-1939), which in its pages showed the socio-political life as well as Babiak's cultural and educational life. From the content of the magazine we learn about several important organizations and institutions that showed a picture of social life in this settlement.

⁹⁸ *Wycieczka dzieci szkolnych z Babiaka w naszej drukarni*, „Gazeta Kolska, 1938, nr 23, s. 6.

⁹⁹ Była to fabryka ceramiki założona w roku 1840 przez J. Freudenreicha, która wyrabiała fajans i kamionkę. Źródło: „Rzeczy Piękne” 1930, nr 10-12, s. 184.

Bibliografia

Czasopisma:

„Gazeta Kolska” 1932-1939

„Rzeczy Piękne” 1930, nr 10-12

Opracowania:

Baltram, A. (1938), *W służbie ideałów Akcji Katolickiej*, Poznań

Gołdyn P. (2017), *Obraz życia społecznego w Grzegorzewie w latach 1932-1939 w świetle doniesień „Gazety Kolskiej”*, „Polonia Maior Orientalis”, T. IV

Łozowska-Marcinkowska, K. (2010), *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań

Mujta J. S. (1995), *Gmina Babiak: przeszłość i teraźniejszość*, Konin

Olszar H. (2004), *Kościół w Polsce w okresie międzywojennym: 1918-1939*, „Symposium”, t. 8, nr 1, z. 12

Przyjaciel domu. Kalendarz dla Ewangelików na rok przestępny 1936, który liczy 366 dni, (1936), Warszawa

Wojtycza J. (2012), *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego jako element koordynacji systemu bezpieczeństwa w II RP w latach 1927-1939*. „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 2

Wojtycza, J. (2001), *Studia i materiały z dziejów przysposobienia wojskowego w Polsce w latach 1918-1926*, Karków

Załączny J. (2017), *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa